



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



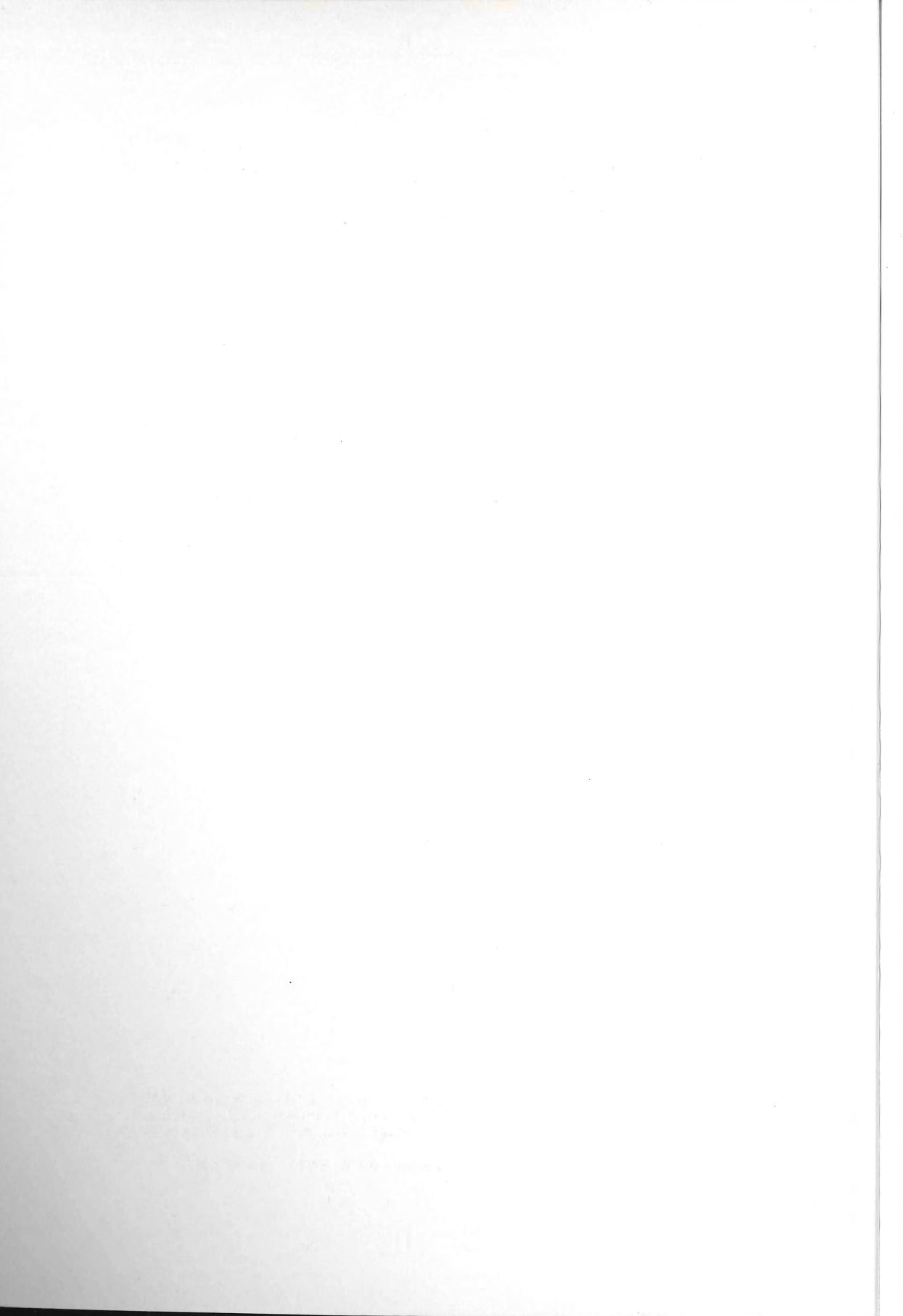
ZAGADNIENIA INNOWACYJNOŚCI FUNKCJONOWANIA SYSTEMU BADANIA + ROZWÓJ W NAUCE

Redaktor naukowy
ANTONI MIKLEWSKI

Tom I



Projekt: „INNOWACYJNE ZARZĄDZANIE SYSTEMEM B+R W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH”
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
4.2. "Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym"





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ZAGADNIENIA INNOWACYJNOŚCI FUNKCJONOWANIA SYSTEMU BADANIA + ROZWÓJ W NAUCE

Redaktor naukowy
ANTONI MIKLEWSKI

Tom I



Projekt „INNOWACYJNE ZARZĄDZANIE SYSTEMEM B+R W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH”
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
4.2. „Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym”

Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania, 01-447 Warszawa, ul. Nowelska 6, tel.: 22 3486523

Książka współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

„Innowacyjne zarządzanie systemem B+R w jednostkach naukowych”

Priorytet IV Szkolnictwo Wyższe i Nauka.

Działanie 4.2. Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym.

Podnoszenie umiejętności pracowników systemu B+R w zakresie zarządzania badaniami naukowymi i pracami rozwojowymi oraz komercjalizacji rezultatów prac badawczych – w tym również w zakresie ochrony własności intelektualnej i przemysłowej.

Projekt POKL.04.02.00-00-059/08

Recenzenci:

Prof. zw. dr hab. inż. Jan Studziński

Dr inż. Edward Michalewski



46967

Projekt okładki: Aneta Pielak

Komputerowa edycja tekstu: Anna Gostyńska

© Instytut Badań Systemowych PAN, Warszawa 2011

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 83-894-7542-1

EAN 9788389475428

Aktualne zagadnienia metodologii i metodyki badań nad obcojęzycznymi zapożyczeniami terminologicznymi

Olga Lesicka

Uniwersytet Warszawski

Wstęp

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w świecie, który nas otacza, zaszły duże zmiany. Dotknęły one w ten czy inny sposób prawie każdą dziedzinę ludzkiej aktywności. Rewolucja naukowo-techniczna, która choć trwa od dawna, w ciągu ostatnich kilkunastu lat nabrała wyjątkowego przyspieszenia: jednoczenie się państw i kapitałów, intensyfikacja badań naukowych, rozwój technologii przemysłowych – to tylko niektóre z jej przejawów mających niebagatelny wpływ na dalszy rozwój świata. Istotnym dopełnieniem i uwspółcześnieniem tych procesów stała się rewolucja elektroniczno-informacyjna. Jednocześnie z tym zmienia się również język, który pełniąc swoje podstawowe funkcje stanowi warunek konieczny wszystkich, w szczególności wyżej wymienionych zmian. Pod wpływem intensywnego rozwoju nauki, środków i form komunikacji język ogólnoliteracki (ogólny) ulega coraz większej intelektualizacji, której przejawem staje się coraz większa liczba terminów, pełniących już nie tylko funkcje stylistyczno-naukowe, lecz coraz częściej ogólnoinformacyjne. Terminy – jako podstawowy element składowy języków (ściślej – subjęzyków) specjalistycznych wciąż traktowane są ze względu na swą istotę jako część języka ogólnoliterackiego. W ten sposób podlegają one zarówno w znacznym stopniu wspólnym regułom rozwoju języka ogólnoliterackiego, jak też muszą odpowiadać szczególnym wymogom regulującym funkcjonowanie języków specjalistycznych. Mimo iż terminy są zasadniczą częścią składową subjęzyków specjalistycznych, coraz częściej przenikają one do odpowiednich sfer języka ogólnego. Między innymi na skutek coraz bardziej zwiększającego się tempa rozwoju różnych dziedzin życia, rosną wymagania dotyczące tekstów, jako nośników informacji. Od tekstów fachowych poczynając, a kończąc krótkimi informacjami przesyłanymi przez telefon komórkowy (SMS) wymaga się lakoniczności (długi tekst może powodować problemy z jego przesłaniem przez łącza) oraz maksymalnego nasycenia informacją. Stąd zwiększone zapotrzebo-

wanie na leksykę specjalną, która wychodzi już coraz częściej poza obręb swojej zwyczajowej sfery użycia i zaczyna funkcjonować w języku ogólnym. Wszystko to powoduje zwiększone zainteresowanie terminologią, która ulega równie intensywnym zmianom, jak dziedziny, które „obsługuje”. Dodatkowo, w wyniku uproszczenia sposobów komunikowania, wiele terminów z łatwością „migruje” do innych języków (zwłaszcza terminy anglojęzyczne pochodzenia amerykańskiego) czy wręcz internacjonalizuje się. Zjawisko to nie mogło pozostawić językoznawców, socjolingwistów czy kulturologów obojętnymi, czego skutkiem staje się coraz więcej prac badawczych poświęconych terminologii i zapożyczeniom, rozpatrywanym z różnych punktów widzenia.

1. Podstawowe zagadnienia teorii badań nad zapożyczeniami terminologicznymi

Przeważająca liczba dotychczasowych badań nad zapożyczeniami miała charakter głównie empiryczny. O ile nam wiadomo, nie istnieje całościowa teoria, w szczególności metodologia, tego rodzaju badań. Wypowiedzi z tego zakresu, zawarte zazwyczaj w pracach materiałowych, mają z reguły charakter fragmentaryczny. W jeszcze większym stopniu dotyczy to zapożyczeń terminologicznych.

Do metajęzyka takiej teorii należy – naszym zdaniem – wprowadzić – zgodnie z wymogami ogólnej metodologii nauk – pojęcie obiektu (bardziej ogólnego) i przedmiotu szczegółowego (szczególnego, specjalnego) badań. Skupimy naszą uwagę na podstawowych zagadnieniach teorii badań nad zapożyczeniami terminologicznymi. W tym wypadku obiekt badany to pojęcie, obejmujące ogół możliwych zapożyczeń terminologicznych w różnych językach, zaś przedmioty szczegółowe to specjalne przedmioty badawcze, na przykład terminologiczne zapożyczenia zewnętrzne, czyli obcojęzyczne, będące wynikiem kontaktów zewnątrz językowych, zapożyczenia wewnętrzne powstające w rezultacie kontaktów wewnątrzjęzykowych: a) z jednej odmiany języka ogólnoliterackiego do innej jego odmiany; b) z dialektu do języka ogólnego; c) z żargonu do języka ogólnego; d) ze sfery wyrazów pospolitych i innych zjawisk gminnych do języka ogólnego; zapożyczenia terminologiczne spośród wyrazów i wyrażeń nieterminologicznych itd. Wynika z tego, że analizowany w niniejszej pracy zbiór ekonomicznych zapożyczeń terminologicznych stanowi szczegółowy przedmiot badań (ściślej – jeden z możliwych szczegółowych przedmiotów badawczych).

W związku z potrzebą sformułowania determinantów zapożyczeń terminologicznych, należy podjąć próbę określenia specyfiki przedmiotu badań nad obcojęzycznymi zapożyczeniami terminologicznymi, w odróżnieniu od pożyczek języka ogólnego, powszechnie używanego.

2. Zapożyczenia terminologiczne i ich stosunek do zapożyczeń ogólnojęzykowych

Z punktu widzenia logiki stosunek zapożyczeń terminologicznych do zapożyczeń ogólnojęzykowych odpowiada – przynajmniej pod niektórymi względami – relacji terminów do wyrazów ogólnojęzykowych i w ogóle do języka ogólnego. S. Griniow zauważa, że zapożyczanie obcych terminów stanowi szczególny sposób wzbogacania zasobu słownikowego języka, istotnie różniący się od wykorzystania jego własnych zasobów leksykalnych. Jednak tematowi temu nie poświęca się zbyt dużo uwagi, ze względu na podobieństwo procesów zapożyczania terminów i leksyki ogólnojęzykowej. Jednak – jak zauważa badacz – doświadczenie pokazuje, że większość zapożyczeń dotyczy właśnie terminologii, dlatego też wszystko, co mówi się w literaturze o zapożyczeniach w ogóle, odnosi się też i do terminów [10, s. 157]. Z tego względu odpowiedzi na pytanie o specyfikę interesującego nas tu rodzaju zapożyczeń należy szukać głównie w dychotomii terminu i wyrazu (wyrazów) języka ogólnego. Toteż zjawiska specyfiki zapożyczeń terminologicznych ściśle łączą się, a nawet częściowo pokrywają się ze zjawiskami specyficznymi terminów w ogóle w porównaniu z odpowiednimi jednostkami nieterminologicznymi języka ogólnego.

Podstawowa różnica pomiędzy terminem a wyrazem języka ogólnego sprowadza się do różnych sfer i obszarów ich występowania. Przedstawiciele praskiej szkoły lingwistyki strukturalistycznej D. Möhn i R. Pelka określili trzy rodzaje tych sfer i obszarów: język, jako całość (Gesamtsprache), który obejmuje język ogólny, standardowy (Gemainsprache) i języki specjalistyczne, fachowe (Fachsprachen). Język ogólny, według nich, jest wariantem używanym mniej więcej podobnie przez wszystkich użytkowników języka i służy w postaci mówionej lub pisanej do porozumiewania się na temat ogólnych spraw życia codziennego, społecznego i prywatnego. Język specjalistyczny w ich rozumieniu to „wariant służący poznawaniu i określaniu obiektów specyficznych dla danej specjalności oraz porozumiewaniu się na ich temat” [5, s. 63]. Zaznaczają przy tym, że języków specjalistycznych jest tyle, ile specjalistycznych dziedzin, i że trudno jest dokładnie określić granice między nimi. Tak więc naturalnym środowiskiem występowania terminu jest subjęzyk jakiegokolwiek dziedziny nauki bądź sfery zawodowej. Od tego czasu (pierwsza połowa XX wieku) nie tylko wzrosło tempo rozwoju rozmaitych dziedzin nauki, lecz również znaczącej zmianie uległy sposoby przekazywania informacji. Wszystko to spowodowało znaczący rozwój systemów terminologicznych oraz przyspieszyło proces intelektualizacji języka ogólnoliterackiego. Zjawisko przenikania terminów do języka ogólnoliterackiego nie powinno jednak świadczyć o mieszaniu się tych dwóch kompleksów zjawisk, gdyż termin zachowuje nadal swoje funkcje informacyjne oraz cechy, dzięki którym wyróżnia się spośród pozostałych wyrazów w języku powszechnym.

To właśnie terminy powodują intelektualizację tego języka, a ich liczba w tekście świadczy o stopniu jego fachowości. W ostatnich dziesięcioleciach, jak wiadomo, języki specjalistyczne, oczywiście, łącznie z terminologią zapożyczoną, coraz częściej określane są jako technolekty, a nauka o technolektach nazywana jest technolingwistyką.

Podstawowym i najważniejszym zadaniem terminów, kształtujących język specjalistyczny, jest mentalne przetwarzanie informacji o świecie. Tym samym pełnią one przede wszystkim funkcję kognitywno-praktyczną, w mniejszym stopniu – komunikacyjną, zaś wyrazy języka ogólnoliterackiego odwrotnie – ich prymarna funkcja ma charakter komunikacyjny, a w mniejszym stopniu – kognitywno-praktyczny [3, s. 34]. Terminy związane są z naukowym stylem funkcjonalnym języka, obsługują proces produkcji, technikę itd. Stanowią nader ważny komponent tej funkcjonalnej odmiany języka ogólnoliterackiego. Charakterystyczną cechą wszystkich terminów jest ich niewątpliwa zdolność określania przedmiotów i zjawisk w sposób ściśle logiczny [9, s. 72]. A. Einstein twierdził, że sposób tworzenia pojęć w nauce różni się od sposobu stosowanego w życiu powszednim nie tyle swoimi zasadami, co precyzyjniejszym określeniem pojęć i skutków, bardziej dokładną i systematyczną selekcją materiału eksperymentalnego oraz większą ekonomią myśli [8, s. 16]. Mimo istnienia na Ziemi kilku tysięcy języków, rozwinięta terminologia naukowa istnieje tylko w 60 z nich i obejmuje około 300 pól fachowo-przedmiotowych. Aktywność przedmiotowa każdego pola zależy od produktywności dziedziny, w której powstają nowe pojęcia, nazwy, od uczestniczących w tym procesie naukowców i od sukcesów we współpracy międzynarodowej. W ten sposób istnieją języki rozwinięte terminologicznie w większym lub mniejszym stopniu. Do tych terminologicznie rozwiniętych należą m.in.: angielski, rosyjski, francuski, niemiecki, włoski, polski i inne. Jeżeli jakaś dziedzina nie jest rozwijana, to nie rozwija się „obsługujący” ją język, więc naukowcy muszą korzystać z terminologii opracowanej gdzie indziej. W większości jest to język angielski [17, s. 4]. Powody korzystania z zasobów leksykalnych innych języków nie musiały wcale ograniczać się brakiem aktywności w danej dziedzinie nauki czy aktywności zawodowej. W przypadku interesującej nas tu terminologii ekonomicznej, należy stwierdzić, że napływ zapożyczeń ekonomicznych nie był spowodowany faktem, że gospodarka w Rosji i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej tkwiła w absolutnej stagnacji. Pomimo oczywistych braków w terminologii transformującej się ekonomii, istniały też inne, nie mniej istotne powody procesu wzmożonego przenikania zapożyczeń terminologicznych do języka ekonomii (i ekonomiki).

3. Funkcjonowanie subjęzyków i ich relacja do języka ogólnoliterackiego

Słownictwo specjalistyczne poszczególnych dziedzin nauki lub działalności zawodowej, opierające się głównie na terminach (zapożyczeniach terminologicznych) kształtują swoje specjalistyczne subjęzyki, które zorganizowane są na wzór języka ogólnoliterackiego, lecz ich zakres jest mniejszy, a ukierunkowanie – wyraźnie naukowo-profesjonalne. Jednak nie ograniczają się one użyciem stricte naukowym, technicznym, handlowym czy w innej sferze zawodowej – pewne ich fragmenty zawsze przenikają do słownika jeszcze innych grup zawodowych, uczestnicząc w procesie wewnętrznych kontaktów językowych. Termin „subjęzyk” stosowany jest do oznaczenia ogółu językowych (w szczególności leksykalnych) środków, wykorzystywanych w tekstach specjalistycznych lub jako subjęzyki języka nauki, czyli metajęzyki różnych dyscyplin naukowych i zawodowych. Taki subjęzyk jest, z jednej strony, bogatszy od języka ogólnego, ponieważ zawiera wyrazy specjalne, a z drugiej strony – biedniejszy, ponieważ wykorzystuje tylko część środków wyrazu języka ogólnoliterackiego. Na przykład subjęzyk handlu, oprócz specjalnych handlowych i bankowych terminów zawiera nomenklaturę kupowanych i sprzedawanych towarów, nazwy firm, imiona pracowników. Jednak brakuje w nim terminów innych dziedzin wiedzy oraz środków wyrazowych literatury pięknej, które do niego w żaden sposób nie pasują. W pewien ograniczony sposób dopuszcza się używanie elementów języka ogólnoliterackiego (choćby środków wyrazu subjęzyka literatury pięknej), na przykład w reklamie, która ma jeden, określony, komercyjny cel – spowodowanie lub przyspieszenie sprzedaży towaru. W ten sposób subjęzyk jest szczególną formą istnienia języka z wyraźnym profesjonalnym ukierunkowaniem, kosztem czego dokonuje się względnie zawężony rozwój jego środków wyrazowych. Kształtują się w nim, na dodatek w tempie przyspieszonym, tylko te elementy języka, które są niezbędne dla danej działalności zawodowej. Pozostałe zasoby języka służą, jako swego rodzaju tło, na którym kształtuje się subjęzyk, pewnego rodzaju rezerwar, z którego czerpie się niezbędne środki [17, s. 56].

Cechą wspólną subjęzyków oraz tym, co odróżnia je od języka ogólnoliterackiego jest ograniczony zasięg ich stosowania, konieczność specjalistycznego przygotowania i opanowania się ze specyfiką ich używania. Wiele takich profesjonalnych subjęzyków uczestniczy w kontaktach językowych, których skutkiem staje się intensywny proces zapożyczania terminów z języków obcych. Proces ten jest też wynikiem różnicy w stosunku do zapożyczeń leksykalnych między językiem ogólnoliterackim i specjalistycznym. W pierwszym z nich unika się zapożyczania wyrazów obcych występujących w charakterze dubletów istniejących już wyrazów rodzimych. Tendencja ta utrzymuje się nadal (co widać w tekstach), w odróżnieniu od wzmożonego procesu zapożyczeń w językach

specjalistycznych, biorących udział w międzynarodowych kontaktach językowych, w których tworzenie dubletów (wyraz rodzimy – wyraz obcy) odpowiada normom [4, s. 13-14]. Oczywiście stopień uczestnictwa każdego subjęzyka w tych kontaktach jest inny. Język ekonomii (szczególnie język rosyjski) należy pod tym względem do tych najbardziej otwartych na przyjęcie obcej terminologii szczególnie anglojęzycznej (przeważnie amerykańskiej). Wiele z tych terminów stało się już internacjonalizmami, które niekiedy przewyższają liczebnie elementy języka rodzimego [4, s. 60]. Mówiąc o specjalistycznym języku ekonomii i jego subjęzykach, można uważać, że zapożyczenia terminologiczne stanowią jedną z ich istotnych właściwości. Jest to także cecha specyfiki zapożyczeń – być charakterystyczną (w tym lub innym stopniu) właściwością języków specjalistycznych. Nie wszystkich w równym stopniu, gdyż w odróżnieniu od języka rosyjskiego, który jest bardzo podatny na leksykalne wpływy z zewnątrz, w obronie na przykład języka francuskiego stosuje się nadzwyczajne środki, choć pod wpływem Internetu i globalizacji jego odporność na internacjonalizmy spada.

Analizując relacje pomiędzy terminami a wyrazami języka ogólnoliterackiego należy zwrócić uwagę na to, że brak jest wspólnego stanowiska w kwestii usytuowania języka specjalistycznego względem języka ogólnoliterackiego. W. Danilenko postrzega terminologię, jako podsystem języka ogólnoliterackiego, co oznacza, że terminologia funkcjonuje w obrębie języka ogólnoliterackiego, ale na zasadzie samodzielnego subjęzyka. Takie usytuowanie terminologii warunkuje, z jednej strony, obowiązujące ją wspólne tendencje rozwoju języka ogólnoliterackiego, z drugiej zaś, pewną swobodę, samodzielność w rozwoju terminologii, a nawet możliwość wpływu jej na rozwój języka ogólnego [11, s. 11].

Inaczej na kwestię umiejscowienia terminologii w systemie języka ogólnoliterackiego zapatrują się na przykład Superanska, Podolska i Wasiljewa. Według nich, terminologia naukowa – jest to sztucznie kształtowana warstwa leksykalna, której każda jednostka posiada określone ograniczenia dla swojego funkcjonowania oraz optymalne warunki dla swojego istnienia i rozwoju [17, s. 8]. Ich zdaniem, sztuczność terminu jako specjalnej jednostki leksykalnej utwierdza się dzięki jej niepowtarzalnemu związkowi z pojęciem określonej dziedziny wiedzy oraz jego przenikaniem do pola terminologicznego, w którym wszystkie terminy danej dziedziny są ze sobą powiązane w ścisły system terminologiczny. Zdecydowanie odrzucają one koncepcję terminologii, jako części składowej języka ogólnoliterackiego, uważając, że stanowi ona autonomiczną dziedzinę leksyki. W uzasadnieniu tej tezy, autorki zwracają uwagę, że terminy każdej dziedziny wiedzy kształtują swoją szczególną terminologię i znaczenie każdego terminu przejawia się w pełni jedynie na tle systemu tejże terminologii.

4. Specyfika i rola terminów w językach specjalistycznych

Te dwa różne poglądy na temat usytuowania terminologii w systemie językowym wiążą się z istniejącym od dawna, jednym z kluczowych problemów nauki o terminach, polegającym na określeniu ich statusu, jako jednostek leksykalnych. Od dawna terminolodzy zmagają się z dylematem: czy traktować termin, jako specjalną jednostkę leksykalną, czy też jako jednostkę leksykalną w specjalnej funkcji. Łączy się z tym pytanie o miejsce, jakie zajmuje termin (również ten zapożyczony) w całokształcie zasobu leksykalnego języka oraz w systemie środków języka naukowego. W swojej monografii poświęconej terminoznawstwu, W. Lejczik twierdzi, że stanowisko, wedle którego termin traktuje się jako wyraz specjalny, zostało już właściwie definitywnie odrzucone przez współczesną naukę na rzecz traktowania go jako wyraz lub grupę wyrazową w funkcji specjalnej. Potwierdzają to prace innych terminologów, w których dowody świadczące o niemożności spełnienia wszystkich warunków dotyczących terminów są ściśle powiązane z odrzuceniem postulatu o ich specjalnym charakterze [15, s. 28].

Według S. Gajdy, teza o funkcjonalności terminu jest bardziej uzasadniona, w związku z czym termin traktowany jest jako jednostka leksykalna, spełniająca funkcję znaku profesjonalnego pojęcia, czyli rodzaj użycia, a nie specjalny typ jednostki leksykalnej [2, s. 38; 15, s. 28]. Zwolennicy tego podejścia, czyli funkcjoniści, w swoich definicjach obok podstawowej cechy dyferencyjnej, jaką jest funkcja, wskazują również inne cechy. Są one jednak, w większości, choć w różnym stopniu determinowane przez tę podstawową właściwość i mają charakter sekundarny i nie zawsze obligatoryjny. Należą do nich:

1. Sfera użycia – profesjonalna, ograniczona.
2. Definicyjność – termin występuje, jako znak wprowadzonej definicji. Stąd jego semantyczna ścisłość i jednoznaczność oraz konwencjonalność i sterowność.
3. Systemowość – wyrażone pojęcie fachowe stanowi element szerszej wiedzy, systemu pojęć, co odbija się na semantyce i formie terminu, który stanowi element określonego subjęzyka, systemu terminologicznego. Systemowość osiąga się poprzez klasyfikację.
4. Jednoznaczność – korelacja pojęcia z terminem, brak polisemii i synonimii.
5. Nieekspresywność – niekonotacyjność, stylowa neutralność [2, s. 39].

Cechy te – lub normy terminologiczne – mają dwojaki charakter: pełnią rolę wytycznych do tworzenia nowych terminów oraz parametrów kontrolnych przy ocenie systemów terminologicznych. Pełny wykaz 14 takich zasad można znaleźć m.in. w przywoływanej wyżej monografii J. Lukszyna

i W. Zmarzer, w „Terminologii technicznej” M. Mazura oraz u W. Nowickiego. Przynajmniej krótka prezentacja pozostałych norm wydaje się zasadna, ze względu na powyższe wskazanie pięciu cech terminów według S. Gajdy oraz w celu nakreślenia pełnego obrazu wymogów, jakie stawiane są jednostkom terminologicznym. Są to [4, s. 90]:

1. Jednolitość – elementy strukturalne jednostki terminologicznej powinny pochodzić ze wspólnego źródła; według tej zasady należy unikać terminów symbiotycznych (hybryd).
2. Jednomianowość – pojęcie w obrębie danego systemu terminologicznego powinno mieć tylko jedno oznaczenie; według tej zasady należy unikać synonimii terminów.
3. Logiczność – jednostka terminologiczna powinna przekazywać sprecyzowane pojęcie.
4. Łatwość – jednostka terminologiczna powinna odpowiadać uzusowi językowemu.
5. Międzynarodowość – według tej zasady internacjonalizmy terminologiczne mają pierwszeństwo przed odpowiednikami rodzimymi.
6. Neutralność – termin nie powinien mieć konotacji emocjonalnych.
7. Powszechność – według tej zasady powszechnie używane jednostki terminologiczne mają pierwszeństwo przed nowo utworzonymi terminami przekazującymi te same pojęcia.
8. Produktywność – według tej zasady termin powinien stanowić bazę do tworzenia formacji pochodnych.
9. Rodzimość – według tej zasady podstawę systemu terminologicznego powinien stanowić odpowiedni język narodowy.
10. Stałość – bez ważnych powodów nie powinno się wprowadzać zmian do poszczególnych systemów terminologicznych.
11. Zrozumiałość – termin powinien mieć przejrzystą etymologię, tzn. być prawidłowo ukierunkowany pod względem semantycznym.
12. Zwięzłość – według tej zasady jednostka terminologiczna powinna zawierać możliwie najmniejszą liczbę elementów składowych.

O specjalnej funkcji terminów świadczy też proces terminologizacji wyrazów języka ogólnoliterackiego (w przypadku zapożyczeń terminologicznych proces ten przejawia się w zapożyczaniu kalk wyrazowych). Zyskując odpowiednią definicję oraz umiejscowienie w odpowiednim kontekście (tekście specjalistycznym) element języka ogólnoliterackiego staje się terminem. Reasumując rozważania na temat typów słownictwa na tle badań terminologicznych, J. Łukaszyn i W. Zmarzer dochodzą do wniosku, że słownictwo specjalistyczne tworzą wyrazy konwencjonalne oraz leksyka

fachowa (będąca rodzajem słownictwa naturalnego) [4, s. 15]. W ten sposób słownictwo specjalistyczne stanowi wypadkową współdziałania elementu kreatywnego (w postaci sztucznego tworzenia nazw pojęć, będących produktem działalności ludzkiej) z naturalnym (adaptacja istniejącego elementu języka ogólnonarodowego do potrzeb nominacyjnych danej dziedziny wiedzy lub działalności zawodowej).

W swoich rozważaniach o miejscu leksyki terminologicznej w strukturze języka ogólnego W. Danilenko przedstawia dwa podstawowe, tradycyjnie ukształtowane i powszechnie uznawane poglądy o miejscu terminologii w systemie leksykologicznym języka rosyjskiego [13, s. 5]:

1. Pierwszy pogląd zakłada, że terminologia funkcjonuje, jako samodzielna część słownictwa języka ogólnoliterackiego.
2. Wedle drugiego terminologia wychodzi z obszaru słownictwa języka ogólnego i traktowana jest, jako „stojąca na uboczu”. Jednocześnie z tym przyrównuje się ją do odmiany mowy rosyjskiej, na równi z miejscowymi gwarami, „półdialektami”, językiem potocznym, profesjonalnymi dialektami, żargonami oraz swobodną konwersacją ludzi wykształconych w warunkach życia powszedniego.

Wymienione wyżej cechy terminów (i zapożyczeń terminologicznych), ich zróżnicowana ograniczoność w porównaniu z wyrazami nieterminami sprawiają, że zapożyczenia terminologiczne, a wręcz ich zalew (m.in. angielsko-amerykańska terminologia komputerowa, elektroniczna i inne) znacznie mniej zagrażają językowi ogólnie używanemu, gdyż zapożyczenia, o których mowa, stanowią w języku ogólnym określoną „enklawę”, niszę z wyraźnie zakreślonymi granicami funkcjonowania i oddziaływania. Niewątpliwie wpływ na język ogólnoliteracki istnieje, ale dzięki cechom immanentnym terminologii jest przeważnie ograniczony. Jak już wspomniano wyżej, terminy nie zawsze ulegają determinologizacji w języku ogólnoliterackim, a zachowując swoją wartość informacyjną wzbogacają ten język oraz dostosowują go do zmian, jakie niosą ze sobą rewolucje cywilizacyjne (naukowo-techniczna, elektroniczno-informacyjna i globalizacja). W ten sposób, mając na uwadze postępującą intelektualizację języka, a co za tym idzie – coraz częstsze przenikanie terminów (również tych zapożyczonych) do języka ogólnoliterackiego, trafniejszy wydaje się być pogląd na terminologię, jako samodzielną część słownictwa literackiego. Intensywny proces zapożyczania wewnątrzjęzykowego znacznie zbliża do siebie języki specjalistyczne i język ogólnoliteracki, jednak granice między nimi nadal funkcjonują.

N. Jakowlew uważa, że każdy wyraz był niegdyś – w momencie swojego powstania – terminem, choć dalece nie każdy wyraz nadal pozostaje nim w chwili obecnej. W procesie rozwoju języka, terminy stają się wyrazami użytku powszechnego w miarę jak nowe przedmioty i zjawiska życia społeczno-gospodarczego i politycznego wchodzą w życie

użytkowników języka [Яковлев, cytuję za: 10, s. 28]. W ten sposób, wyrazy języka ogólnoliterackiego są terminami, które uległy determinologizacji i utraciły swoją nowość, co spowodowało z kolei zacieranie się granic między słownictwem ogólnoliterackim i terminologicznym.

Granice te kształtowane są głównie przez samą specyfikę terminów, które muszą odpowiadać pewnym ustalonym wymaganiom. [12, s. 7]. Są to:

1. Wymagania ogólnojęzykowe dotyczące, w szczególności:
 - 1.1. Części mowy, które powinny reprezentować standaryzowaną terminologię.
 - 1.2. Stosunku do wyrazów obcego pochodzenia, dialektyzmów oraz wyrazów pospolitych i gminnych w roli terminów.
 - 1.3. Leksykalno-semantycznych cech terminów (polisemia, monosemia, synonimia, homonimia, antonimia).
2. Wymagania poprawności lingwistycznej kształtowania terminologii obejmujące:
 - 2.1. Słowotwórstwo terminów (terminotwórstwo):
 - a. Zgodność z podstawowymi sposobami i modelami słowotwórstwa ogólnoliterackiego lub specjalnymi modelami terminotwórstwa.
 - b. Stosunek do wariantów słowotwórczych z uwzględnieniem podstawowych tendencji rozwoju systemu terminotwórstwa, jak też tendencji do regularności funkcjonowania modeli terminotwórczych, specjalizacji znaczenia afiksów i modeli derywacyjnych, zdolności budowania gniazd wyrazowych i grup wyrazowych przez powiązane wzajemnie pojęciowo i strukturalnie wyrazy-terminy i terminy wielowyrazowe (złożone).
 - 2.2. Szczególne właściwości funkcjonowania kategorii gramatycznych w terminologii.
 - 2.3. Stylistyczne i inne wymagania w stosunku do konstrukcji terminologicznych (dotyczy terminów złożonych) oraz ich definicji.
 - 2.4. Poprawność ortograficzna terminów.

Jednak postawienie prawidłowych, dotyczących lingwistycznych właściwości terminologii specjalistycznej, wymogów, które w sposób miarodajny zostałyby spełnione, możliwe jest dzięki badaniu terminów (w tym zapożyczeń terminologicznych) w naturalnych warunkach ich występowania, czyli w środowisku, w którym są one stosowane zgodnie z ich właściwym przeznaczeniem. Tym naturalnym środowiskiem dla terminologii jest samodzielna, funkcjonalna odmiana języka ogólnoliterackiego, tradycyjnie nazywana językiem nauki [13, s. 7-8]. Rola kontekstu (i terminosystemu) w rozumieniu terminu jest bardzo istotna, gdyż nie można opierać się jedynie na znajomości jego definicji. Konieczna jest

też znajomość tekstów fachowych, w których terminy te występują. To właśnie kontekst (i terminosystem) pomaga w pełni zrozumieć treść terminu. Termin występujący w tekście i spełniający rolę jednostki nominacji wchodzi w interakcje z innymi jednostkami systemu (przez co uczestniczy w kontekście werbalnym), a jednocześnie „oznacza obiekty w takich ich realnych więziach, które są zdeterminowane nastawieniem poznawczym i orientacją pragmatyczną tekstu (kontekst informacyjny i sytuacyjny) [2, s. 53]. Wynika z tego jasno, że dla zrozumienia pełni, zwłaszcza istoty terminu nie wystarczy sama definicja (choć jej treść ma równie istotne znaczenie) – ujawnić się ona może tylko w szerszej perspektywie kontekstu. Jest to związane z dynamicznym charakterem samej nauki, która wciąż się rozwija.

Wynika stąd wnioski, że ewaluacja pojęć i konceptów nauki powoduje zmiany w terminologii. Wiąże się to nie tylko z pojawianiem się nowych terminów, ale również z przesunięciem granic semantycznych terminów już istniejących, czyli ze zmianami w ich definicji. Z tego wynika, że treść terminu realizuje się w pełni w jego praktycznym stosowaniu, tj. w tekście, który jest „[...] wyrażonym znakowo procesem myślowym, determinowanym jednostkami systemowymi, ale także indywidualną twórczością myślową. Łączenie systemowych znaków z indywidualnymi procesami w świadomości może prowadzić do przejmowania przez znaki nowych jakości” [2, s. 54]. Wynikiem tego mogą być nowe kolokacje, grupy wyrazowe i w konsekwencji – nowe konteksty. „Sens słowa w tekście to jedność znaczenia uzualnego i aktualnych treści w aktach tekstotwórczych. Relacje systemowe terminu starają się narzucić swoje reguły kontekstowi w silniejszym stopniu niż ma to miejsce w wypadku słów ogólnych, ale o pełnej niezależności terminu od kontekstu językowego nie można mówić” [2, s. 54]. Kontekst w przypadku zapożyczeń terminologicznych (jedno- i wielowyrazowych) odgrywa taką samą rolę, co w przypadku terminów w ogóle. Jednak należy tu zwrócić uwagę, że skoro terminy, które w tekstach ogólnoliterackich rzadko ulegają determinologizacji oraz wyraźnie odcinają się od ogółu innych jednostek leksykalnych, w przypadku zapożyczeń, z ich charakterystycznymi wyróżnikami, są jeszcze bardziej widoczne. Ponieważ języki specjalistyczne zbudowane są głównie na podstawie języków narodowych (łącznie z usankcjonowanymi w nich zapożyczeniami), zawierają one elementy, właściwe dla każdego języka narodowego. Przejawia się to w charakterystycznych dla każdego z tych języków wyrazach pospolitych (rdzenie lub afiksy), imionach własnych, połączeniach dźwięków, afiksów itp. Zazwyczaj mniej lub bardziej ograniczona ilość sztucznych tworów w językach specjalistycznych (metajęzykach) zdaje się nie przeczyć tak sformułowanej uogólniającej konstatacji.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że W. Winokur jako jeden z pierwszych (jeśli nie pierwszy) podkreślał istotną rolę kontekstu, w odniesieniu do terminów. Uważał on, że rolę terminu może pełnić każdy wyraz, nawet

najbardziej trywialny, ponieważ terminy to nie wyrazy specjalne, tylko wyrazy w specjalnej funkcji. Tą szczególną funkcją, w której występuje wyraz w charakterze terminu – jest funkcja nazywania. W związku z tym, należy powiedzieć, że kontekst niezbędny jest w przypadku szczególnego rodzaju zapożyczeń, jakimi są kalki. W tekstach fachowych „trywialność” wyrazu nabiera zupełnie innego znaczenia, które nie zawsze da się wychwycić w tekstach ogólnoliterackich. Natomiast czytając tekst fachowy, odbiorca poniekąd automatycznie nastraja się na odbiór odpowiednio terminologicznie ukierunkowanej treści, w związku z czym zmniejsza się ryzyko dosłownego jej odbioru (na przykład, czytając tekst o funkcjonowaniu giełdy, odbiorca adekwatnie zrozumie termin „niedźwiedź”, lub „byk”, natomiast, występując w tekście niefachowym, termin ten może już nie być dla odbiorcy tak jednoznacznym).

Inaczej na rolę kontekstu w rozumieniu terminów zapatruje się jeden z czołowych językoznawców radzieckich A. Rieformatski. Uważa on, że termin nie potrzebuje kontekstu jak zwykły wyraz, ponieważ:

1. Jest on elementem określonej terminologii, spełniającej dla niego rolę kontekstu.
2. Może być stosowany pojedynczo (w sposób odizolowany), np. w tekstach rejestrów lub zamówień oraz w technice.
3. Jest jednoznaczny nie tyle w języku ogólnym, co w obrębie danej terminologii [16, s. 110].

Zgodnie z zasadą jednoznaczności termin powinien być przypisany tylko do jednego pojęcia. Rieformatski, Danilenko, Winokur i inni badacze wymieniali brak polisemii, jako jedną z najważniejszych cech terminu, ponieważ wieloznaczność może budzić różne skojarzenia i interpretacje, a termin, z założenia, powinien być jednoznaczny. Analizując terminologiczne zapożyczenia ekonomiczne można dostrzec, że w wielu wypadkach zasada ta jest rzeczywiście przestrzegana. Dotyczy to jednak terminów ściśle fachowych, których znaczenie oraz przypisanie do konkretnej dziedziny nie budzi żadnych dodatkowych skojarzeń. W przypadku, gdy zapożyczenie terminologiczne nazywa konkretne, zwłaszcza unikalne zjawisko, występujące w ściśle określonej dziedzinie naukowej lub branży fachowej, wystarczy znać jego definicję, by wiedzieć, w jakim kontekście występuje (np. w przypadku terminów: *свон* lub *дефолт*). Jednak w wyniku procesu zapożyczenia wewnętrznego wiele zapożyczeń terminologicznych funkcjonuje jednocześnie w kilku systemach terminologicznych (np. termin *рейтинг* występuje w terminologii sportowej, finansowej i politycznej). W tym wypadku odizolowane występowanie tego typu terminów może powodować niejednoznaczność jego interpretację.

Wieloznaczność i jednoznaczność terminów stanowi jeden z odwiecznych problemów terminoznawstwa, natomiast kwestia znaczenia terminu

pozwała inaczej na ten problem spojrzeć. Wymóg sformułowany przez D.S. Łotte, że termin nie powinien być wieloznaczny, jest już od dawna poddawany krytyce. Bez względu na starania terminologów, terminy dość często zachowują swoją wieloznaczność, ponieważ są jednostkami leksykalnymi określonego języka naturalnego [15, s. 45]. Toteż o jednoznaczności terminu możemy mówić w ramach określonego terminosystemu (pola terminologicznego). W rosyjskich tekstach ekonomicznych nierzadko mamy do czynienia z sytuacją, kiedy wykorzystuje się termin, który jednocześnie występuje w innych dziedzinach wiedzy (systemach terminologicznych), z innym znaczeniem. Taka wieloznaczność jest niekiedy również eliminowana w wyniku działań porządkujących terminologię poprzez dodanie konkretyzującego uściślającego elementu [np. termin *лаг* (ang. *log* i *lag*) – posiada 3 znaczenia: 1) termin morski – urządzenie do określania odległości lub czasu, które pokonał statek (ang. *log*); 2) burta statku – do określenia położenia względem fali, innego statku itd. (ang. *log*); 3) rozpiętość czasowa między dwoma zjawiskami lub procesami, będącymi w związku przyczynowo-skutkowym: w ekonomii – odcinek czasu między początkiem produkcji towarów a ich sprzedażą masową (ang. *lag*), przy czym w tekstach ekonomicznych termin ten często występuje z przymiotnikiem *временной лаг*; inne przykłady to na przykład *кредитный рейтинг*, *промышленный парк*].

Na podstawie systemu terminologicznego poszczególnego subjęzyka można wyciągnąć określone wnioski dotyczące specyfiki rozwoju danej dziedziny nauki, jak również preferencji językowych społeczności używającej tego języka. Proporcja zapożyczeń terminologicznych w stosunku do terminów rodzimych może np. świadczyć o tym, czy dana dziedzina wiedzy lub praktyki zawodowej powstała i rozwija się na gruncie rodzimym, czy też została zaadaptowana wraz z nazwami jej conceptów. Nie każdy subjęzyk jest w równym stopniu podatny na wpływy obce. Niektóre z nich wykazują znaczną przewagę terminów rodzimych nad zapożyczonymi, albo posiadają tylko znikomą ich liczbę. Najmniej zapożyczeń mają systemy terminologiczne różnych rzemiosł, w których przeważają rodzime terminy motywowane. Rodzime pochodzenie terminów przejawia się w ich formie wewnętrznej, co pozwala na identyfikację znaczenia elementu wyjściowego, na którego podstawie został on utworzony oraz na odniesienie go do właściwego przedmiotu lub zjawiska w odpowiednim kontekście tematycznym [4, s. 60-61].

5. Motywacja terminu, jako obiekt badań w odniesieniu do zapożyczeń terminologicznych

Wskazany wyżej problem pochodzenia terminu wiąże się z pojęciem motywacji, która stanowi jeden z jego atrybutów. Mimo dużego potencjału badawczego, problem ten – jak wskazuje m.in. W. Tatarinow [18, s. 206] –

nie został jeszcze dostatecznie zbadany. Tradycyjnie motywacja terminu była interpretowana na podstawie związku między sposobem odzwierciedlenia obiektu w świadomości człowieka i semantyczną strukturą wyjściowego znaku językowego [6, s. 21]. Problem motywacji znaku językowego rozpatrywany był pierwotnie na płaszczyźnie języka ogólnego, co miało swój wpływ na kształtujące się pojęcie motywacji terminologicznej oraz jej w pewnym sensie wtórny charakter. Postęp w tej dziedzinie nastąpił dzięki funkcjonalnemu podejściu do badania terminów oraz tezie o tym, że terminy powstają głównie na podstawie języka ogólnego. Wynika stąd, że każdy termin jest motywowany lingwistycznie, ponieważ jego etymologia może być wyjaśniona za pomocą znaczenia tej jednostki językowej, na podstawie której on istnieje [Лейчик, cytuję za: 6, s. 22]. W ten sposób termin staje się jednostką motywowaną podwójnie, gdyż – z jednej strony – jest nośnikiem znaczenia jednostki leksykalnej języka ogólnego, z drugiej zaś – konceptem w systemie konceptów teorii, opisującą określoną specyficzną dziedzinę wiedzy lub działalności. Ze względu na swój wtórny wobec języka ogólnego charakter, zdarza się, że motywację językową może posiadać tylko termin. Wyraz, który nie jest motywowany w języku ogólnym, stając się terminem, może zyskać motywację językową [Романова, cytuję za: 15, s. 38]. W tym przypadku wyjaśnienie jego znaczenia i formy za pomocą znaczenia w języku ogólnym jest mniej istotne, niż wyjaśnienie znaczenia terminologicznego i wyboru formy za pomocą ostatniego, poprzedzającego znaczenia nieterminologicznego (jeśli jednostka leksykalna takie posiada) oraz miejsca terminu w systemie terminologicznym [15, s. 38]. W ten sposób Lejczyk tłumaczy różnicę między motywacją w terminoznawstwie (motywacja terminologiczna) i w lingwistyce ogólnej. W szeroko rozumianym – podobnie jak semiotyka – podejściu do motywacji (niewiadome poprzez wiadome) terminoznawstwo rozpatruje to pojęcie dwójako: motywacja formy terminu rozumiana jest, jako uzasadnienie wyboru tej formy za pomocą językowego substratu terminu – czyli jednostki leksykalnej określonego języka ogólnego (w tym znaczeniu motywacja formy terminu jest wtórna w stosunku do motywacji jednostki leksykalnej jako takiej; niemotywowana jednostka leksykalna języka ogólnego może być motywowanym terminem). Motywacja semantyki i funkcji terminu określana jest poprzez bezpośredni związek z oznaczanym obiektem oraz miejscem terminu w systemie terminologicznym [15, s. 39].

Wskazuje to na szczególnie charakter motywacji terminologicznej, mimo – jak twierdzi L. Aleksiejewa – analogiczności oraz określonego izomorfizmu dwóch twórczych procesów: słowotwórstwa i terminotwórstwa. Lejczyk określa motywację terminologiczną, jako motywację pojęciową lub uzasadnienie znaczenia terminu za pomocą specjalnego znaczenia elementów jego struktury. Motywacja terminologiczna łączy zatem formę terminu z jego semantyką oraz z semantyką i formą innych terminów, znajdujących się w obrębie tego samego systemu terminologicznego [15,

s. 43-44]. O pojęciowej motywacji pisze również Tatarinow, wskazując na związek danego pojęcia przede wszystkim z systemem pojęć konkretnej dziedziny wiedzy oraz kreatywnością samego twórcy terminu [18, s. 207].

Terminy niemotywowane stanowią według Lukszyna i Zmarzer [4, s. 61-62] klasę tzw. terminów neutralnych (czyli terminów-znaków). Należą do nich m.in. terminy zapożyczone oraz niektóre internacjonalizmy. Brak motywacji może zmieniać sposób przyswajania nowego terminu, o czym pisała O. Blinowa, wyrażając obawę, że poznając nową dziedzinę wiedzy lub wyrabiając pewne nawyki fachowe, trzeba będzie jednocześnie przyswajać sobie nowy język [7, s. 35]. Różnica w przyswajaniu terminu rodzimego motywowanego i obcego niemotywowanego wynika ze specyfiki samej motywacji, która według badaczki jest strukturalno-semantyczną właściwością wyrazu, pozwalającą uświadomić racjonalność związku znaczenia z formą wyrazu na podstawie jego wyrazowej i strukturalnej współzależności. Mimo iż mechanizmami przyswajania, zapamiętywania i kodowania wyrazów zajmuje się w ostatnich dziesięcioleciach głównie psychologia kognitywna, można zakładać, że fakt istnienia lub braku motywacji może mieć wpływ na sposób przyswajania terminów.

Chociaż terminy obcego pochodzenia często są w języku rosyjskim wyrazami niemotywowanymi, istnieje pewna ich grupa, która tę cechę posiada. Są to terminy-kalki (według Lukszyna i Zmarzer – terminy-tropy i terminy-metafory), które są motywowane zarówno w języku źródłowym, jak i docelowym. Terminy typu *мозговые штурмы, отмывание денег, белые кредитные истории, золотой парашют, золотые наручники, золотой привет* mimo, iż są obcego pochodzenia z punktu widzenia semantyki, która jest tłumaczona za pomocą ekwiwalentów rodzimych (języka-biorcy) i zawierają zapożyczone wzory struktur semantycznych języka-dawcy, dzięki tym ostatnim zyskują motywację, będącą cechą charakterystyczną terminów. Mimo iż wiele takich terminów pochodzi z języka angielskiego (a zarazem innej rzeczywistości pozajęzykowej), ich semantyka (motywacja wewnętrzna) jest zrozumiała dla nosicieli języka-biorcy, co w połączeniu z rodzimą formą gramatyczną sprzyja szybkiej adaptacji w nowej rzeczywistości językowej.

6. Niektóre cechy zapożyczeń terminologicznych mające wpływ na ich przenikanie do języków

Pragmatyka terminów może stać się motorem procesów zamiany terminów rodzimych na obce. Charakterystyczną cechą zarówno języka ogólnoliterackiego, jak i subjęzyków specjalistycznych jest proces derywacji, dzięki któremu zwiększa się gniazdo wyrazowe terminu. Termin obcy zazwyczaj przenika do języka-dawcy w postaci rzeczownika, by następnie – w wyniku określonych procesów słowotwórczych (dodanie afiksów i końcówek) – rozbudować swoje gniazdo wyrazowe o czasownik i przy-

miotnik. W przypadku istnienia dubletu termin rodzimy – termin obcy (szczególnie w sytuacji, kiedy odpowiednikiem terminu obcego jest złożony termin rodzimy w postaci grupy wyrazowej), wybiera się ten z nich, którego potencjał derywacyjny jest większy. Może być też tak, że utworzenie wyrazu pochodnego od terminu rodzimego jest po prostu niemożliwe, w związku z czym przejście terminu obcego do języka-biorcy dzieje się poniekąd automatycznie. W ten sposób termin „товарообмен” często ustępuje miejsca terminowi *бартер, долгосрочное пользование* – często zmienia się w *лизинг, квалификационная оценка на рейтинг* itd.

Badając zapożyczenia terminologiczne za pomocą metod lingwistycznych można znaleźć takie ich cechy, które odróżniają je od wyrazów języka ogólnoliterackiego. W oparciu o formalną i semantyczną strukturę poszczególnych terminów można następnie dostrzec cechy dla nich wspólne, a jednocześnie właściwe tylko dla nich. Np. przy zastosowaniu metody analizy formalnej struktury terminu obcego wyjdą na jaw pewne specyficzne jego cechy: fonetyczne, graficzne, morfologiczne i inne. Na przykład, biorąc pod uwagę koncepcję S. Griniowa [10, s. 159-160], można te cechy pogrupować według następujących kategorii:

- fonetyczne cechy zapożyczeń, czyli kreślenie takich charakterystycznych elementów dźwiękowego oblicza wyrazów (osobne dźwięki oraz połączenia dźwięków), które nie są właściwe językowi-biorcy;
- graficzne cechy zapożyczeń, czyli wykorzystanie niecharakterystycznych dla danego języka liter i połączeń literowych;
- morfologiczne cechy stanowiące różne rodzaje odchyień od obowiązujących w języku-biorcy norm gramatycznych;
- terminotwórcze cechy zakładające obecność w języku rosyjskim określonych obcych sufiksów, prefiksów oraz szeregu innych elementów terminotwórczych, jak również możliwość tworzenia wyrazów złożonych;
- cechy składniowe, do których należy użycie niecharakterystycznych dla języka rosyjskiego modeli połączeń wyrazowych w terminach wielowyrazowych (złożonych);
- cechy semantyczne obejmujące specyfikę kontekstu lub dziedzin tematycznych, do których należą pojęcia, nazywane zapożyczeniami. Specyfika kontekstu jest szczególnie charakterystyczna dla tzw. egzotyzmów.

7. Zjawisko internacjonalizacji, jako czynnik sprzyjający procesowi zapożyczania obcych jednostek terminologicznych

W obliczu trwających od kilkudziesięciu lat coraz bardziej dynamicznych zmian cywilizacyjnych, problem zapożyczeń terminologicznych nie jest już

tylko „wewnętrzną sprawą” przyjmującego ich języka. W dobie globalizacji komunikacyjna funkcja języka i związane z nią dążenie do wymiany informacji niejako wbrew barierom językowym zaczyna przybierać coraz szerszy zasięg, dzięki czemu możliwa staje się wymiana myśli nie tylko pomiędzy specjalistami w obrębie jednego języka narodowego, ale coraz częściej i w skali międzynarodowej. Taką komunikację w określonym stopniu umożliwia internacjonalizacja terminologii niektórych dziedzin nauki i aktywności zawodowej, m.in. terminologii ekonomicznej. Specyficzną cechą zapożyczeń terminologicznych staje się więc ich internacjonalizacja, czyli funkcjonowanie terminu w coraz większej ilości języków. Ułatwia to znacznie ich obieg w strumieniach informacji, ponieważ dzięki rozpoznawalnej formie są adekwatnie odbierane nawet przez tych odbiorców, którzy nie znają biegle języków obcych.

W ten sposób, wraz z internacjonalizacją nauki, światowy zasięg otrzymuje również większa część obsługujących ją terminów. Część terminologii międzynarodowej pochodzi z języków międzynarodowych, druga zaś utworzona została na bazie języków klasycznych [4, s. 71]. Zarówno jedne, jak i drugie w różnym stopniu adaptują się w języku-biorcy. Internacjonalizmy, podobnie jak reszta zapożyczeń terminologicznych, z powodu swoich cech immanentnych są dość łatwo rozpoznawalne w tekście (m.in. dzięki charakterystycznym dla łaciny lub greki cechom fonetycznym i morfologicznym). Ze względu na to, że internacjonalizmy funkcjonują w wielu językach, niekiedy trudno jest określić jednoznacznie, z jakiego języka obcego dany termin trafił bezpośrednio do języka-biorcy. Słowniki wyrazów obcych nie zawsze są w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o pochodzenie tego czy innego terminu obcego, tak samo jak naukowcy, którzy mogą zajmować w tej kwestii różne stanowiska (na przykład rosyjski przymiotnik *пилотный* w określeniu *пилотный проект* w znaczeniu *опытный*, jest derywatem rzeczownika pochodzenia francuskiego *пилот*. Mimo to W. Kostomarov traktuje to wyrażenie jako zapożyczenie z języka angielskiego w jego odmianie amerykańskiej) [14, s. 81-82]. Jeżeli chodzi o język angielski, to należy stwierdzić, że występuje w nim bardzo dużo europejskich internacjonalizmów pochodzenia greko-łacińskiego i romańskiego, stąd wiele anglicyzmów staje się automatycznie internacjonalizmami. Fakt ten również może utrudniać ustalenie źródła pochodzenia zapożyczenia, gdyż wyraz obcy mógł trafić do języka rosyjskiego za pośrednictwem języka angielskiego. Na przykład Birżakowa, Wojnowa i Kutina wykazują, że przeważająca liczba terminologii morskiej w czasach Piotra I (nazwy statków, elementów ich budowy) była pochodzenia angielskiego. Tymczasem autor pierwszej monografii o wyrazach obcych w języku rosyjskim W.A. Christiani wskazywał na holenderskie pochodzenie tych terminów.

Proces internacjonalizacji terminologii podyktowany jest potrzebą prowadzenia aktywnej wymiany informacji naukowej. W ten sposób

kosmopolityczny charakter terminologii można uznać za jej cechę właściwą, tj. taką, która odróżnia ją od języka ogólnoliterackiego, w szczególności jego odmiany artystycznej. Będąc jedną z elementów dorobku kultury narodowej, odmiana ta nastawiona jest na kultywację swojej indywidualności, uczestniczy w procesie tworzenia kultury nie tylko narodowej, ale i światowej poprzez urozmaicenie jej o swój niepowtarzalny, szczególny charakter. Język specjalistyczny – będąc w znacznym stopniu częścią języka ogólnoliterackiego oraz stanowiąc nieodłączny element dorobku kulturowego kraju, jakim jest nauka – również uczestniczy w procesie tworzenia kultury światowej, tylko w nieco inny sposób. Jego rola ma charakter praktyczny, czynny, polegający na coraz większej integracji światowego procesu przepływu informacji, co w efekcie prowadzi do bardziej pełnego międzynarodowienia nauki, jako takiej. W tym procesie rolę swoistego „łącznika” odgrywa terminologia obca, choć w zasadzie – zyskując status międzynarodowy – staje się ona nie tyle obca, co raczej „wspólna”. Ta przynależność do wspólnego, ponadnarodowego systemu terminologicznego stawia ją w opozycji do motywowanych terminów rodzimych, których motywacja zbliża ją poniekąd do osobliwego charakteru języka ogólnoliterackiego.

Zakończenie

Istotą specyfiki obcojęzycznych (w tym wypadku anglojęzycznych) zapożyczeń terminologicznych pozostaje przede wszystkim opozycja swojskie, rodzime – obce. Dotyczy ona zresztą nie tylko zapożyczeń terminologicznych, ale i zapożyczeń w ogóle. Niezależnie od tego, jaki kąt obserwacji zjawiska zapożyczenia zostanie wybrany, cecha ta zawsze będzie pozostawać niezmiennym elementem tych badań, łącząc tym samym przedmioty badań nad zapożyczeniami terminologicznymi i zapożyczeniami nieterminologicznymi. W związku z wyżej wspomnianymi rewolucjami i innymi przemianami cywilizacyjnymi oraz związaną z nimi intelektualizacją języka ogólnoliterackiego trudno jest przeprowadzić wyraźną granicę między tymi dwoma przedmiotami badań. W zasadzie nie da się uniknąć ich wzajemnego wpływu na siebie, czego skutkiem będzie stwierdzenie istnienia pewnej części wspólnej, powstałej w wyniku ich krzyżowania się. Pomoc w określeniu wyraźnej specyfiki każdej z nich można uzyskać w wyniku zastosowania m.in. interdyscyplinarnych metod badawczych, dzięki którym można ustalić odpowiednie determinanty kulturowe, socjalne, psychiczne i inne, współdziałające ze sobą.

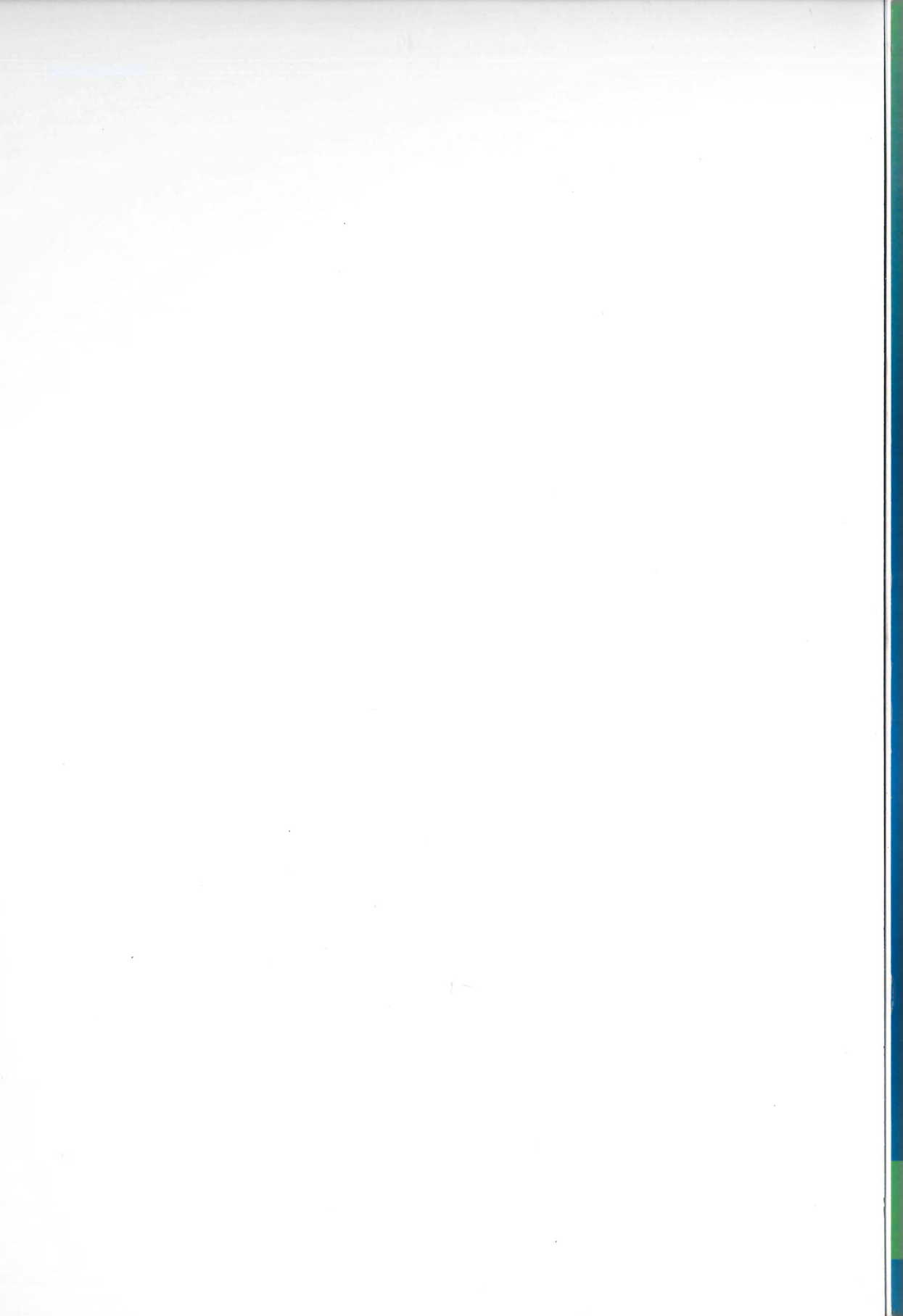
Kwestia zapożyczeń terminologicznych jest jednak nie tylko problemem subjęzyka ekonomii, jako instrumentu niezbędnego dla funkcjonowania nauk ekonomicznych oraz ich praktycznego zastosowania w procesach gospodarczych. Są one również elementem metajęzyka ekonomii, który służy m.in. do celów precyzyjniejszego wyrażania informacji

o informacji specjalistycznej (w tym naukowej). W lingwistyce idea ekonomii (ekonomiczności) też znajduje zastosowanie: na przykład, dobór adekwatnych, a jednocześnie najbardziej ekonomicznych, najmniej pochłaniających czasu, wysiłku i energii sposobów i środków językowo-mownych w procesach komunikacyjnych. Również terminologia, jak wiadomo, dąży do krótkości, zwięzłości i lakoniczności swych jednostek, a jednocześnie adekwatności. Terminolodzy zastanawiają się również, które z konkurujących ze sobą potencjalnych terminów, quasiterminów i już ustabilizowanych terminów są najbardziej adekwatne z punktu widzenia „ekonomicznego” opisu naukowego, analizy naukowej. W ten sposób problem zapożyczenia terminologicznego staje się również problemem metajęzyka, kiedy np. dane zapożyczenie poddane jest analizie z punktu widzenia zasadności jego użycia, mimo istnienia alternatywnego terminu rodzimego lub czy jest ono w ogóle potrzebne, czy nie. Z tego wynika, że rozważania na temat zapożyczeń terminologicznych, jako przedmiocie badań naukowych określonej dziedziny wiedzy mają charakter metajęzykowy (i metalingwistyczny), ponieważ w nich zawarta jest metainformacja o informacji językowej, inaczej informacja drugiego stopnia, dzięki której można będzie uzyskać bardziej miarodajny pogląd na badany przedmiot.

Literatura

- [1] Christiani W.A.: *Über das Eindringen von Fremdworten in die russische Schriftsprache des 17 und 18 Jahrhunderts*. Berlin 2006.
- [2] Gajda S.: *Wprowadzenie do teorii terminu*. WSP im Powstańców Śląskich w Opolu, Opole 1990.
- [3] Grucza F. (red.): *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*. W: Grucza F. (red.): *Teoretyczne podstawy terminologii*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991.
- [4] Lukszyn J., Zmarzer W.: *Teoretyczne podstawy terminologii*. Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2001.
- [5] Wojnicki S.: *Subjęzyki specjalistyczne*. W: Grucza F. (red.): *Teoretyczne podstawy terminologii*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991.
- [6] Алексеева Л.М.: Мотивированность как атрибут термина. *Терминоведение*, 1-3, 1997.
- [7] Блинова О.: Термин и его мотивированность. W: Скворцов Л.И. (red.), Коготкова Т.С., *Терминология и культура речи*. „Наука”, Москва 1981.
- [8] Володина М.Н.: *Термин как средство специальной информации*. МГУ, Москва 1996.
- [9] Головин Б.Н.: *Введение в языкознание*. „Едиториал УРСС”, Москва 2005.

- [10] Гринёв С.В.: *Введение в терминоведение*. „Московский Лицей”, Москва 1993.
- [11] Даниленко В.П.: *Исследования по русской терминологии*. „Наука”, Москва 1971.
- [12] Даниленко В.П. (ред.): *Терминология и норма. О языке терминологических стандартов*. „Наука”, Москва 1972.
- [13] Даниленко В.П.: *Русская терминология – опыт лингвистического описания*. „Наука”, Москва 1977.
- [14] Костомаров В.Г.: *Языковой вкус эпохи*. „Педагогика-Пресс”, Москва. [15] Лейчик В.М. (2006) *Терминоведение: предмет, методы, структура*. „КомКнига”, Москва. 1994.
- [16] Реформатский А.А.: *Введение в языкознание*. „Просвящение”, Москва 1967.
- [17] Суперанская А.В., Подольская Н.В., Васильева Н.В.: *Общая терминология. Вопросы теории*. „Наука”, Москва 1989.
- [18] Татаринов В.А.: *Теория терминоведения. т. 1, Теория термина: история и современное состояние*. „Московский лицей”, Москва 1996.



46967

Działanie 4.2: Rozwój kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości gospodarczym. Podniesienie umiejętności pracowników systemu B+R w zakresie naukowymi i pracami rozwojowymi oraz komercjalizacji rezultatów prac badawczych w zakresie ochrony własności intelektualnej i przemysłowej.

Projekt POKL.04.02.00-00-059/08:

Innowacyjne zarządzanie systemem B+R w jednostkach naukowych.

Projekt wpisuje się w realizację unijnej strategii wzrostu Europa 2020.

W zmieniającym się świecie UE potrzebna jest inteligentna i zrównoważona gospodarka sprzyjająca włączeniu społecznemu.

Inteligentny rozwój oznacza uzyskanie lepszych wyników w dziedzinie:

- **edukacji** (zachęcanie do nauki, studiów i podnoszenia kwalifikacji),
- **badaw naukowych/innowacji** (stworzenie nowych produktów i usług, które wpłynęłyby na zwiększenie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia oraz pomogłyby w rozwiązywaniu problemów społecznych),
- **społeczeństwa cyfrowego** (wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych).

Unijne cele służące zapewnieniu inteligentnego rozwoju obejmują:

1. zwiększenie łącznego poziomu inwestycji publicznych i prywatnych do wysokości 3 proc. unijnego PKB, a także zapewnienie lepszych warunków dla badań i rozwoju oraz innowacji,
2. podwyższenie wskaźnika zatrudnienia kobiet i mężczyzn w wieku 20–64 lat do 75 proc. do 2020 r. poprzez wprowadzenie większej liczby osób na rynek pracy, zwłaszcza kobiet, młodzieży, osób starszych, pracowników niskowyszkolonych i legalnych imigrantów,
3. zapewnienie lepszego poziomu wykształcenia – zwłaszcza:
 - sprowadzenie odsetka młodych ludzi przedwcześnie porzucających naukę do poziomu poniżej 10 proc.,
 - dążenie do tego, by co najmniej 40 proc. osób w wieku 30–34 lat miało wykształcenie wyższe (lub równoważne).

Wniosek z artykułu K. Lityńskiego (Tom 1, str. 67):

Polityka zwiększania innowacyjności, która decyduje o konkurencyjności całej gospodarki, nie może podlegać nieskoordynowanym, a często wykluczającym się inicjatywom poszczególnych ministerstw.

Polityka proinnowacyjna nie polega jedynie na szybkim wydatkowaniu wszystkich dostępnych środków unijnych pod hasłem „innowacja”, lecz także na wytyczaniu i monitorowaniu kierunków i problemów, które powinny być rozwiązane w skali kraju i poszczególnych regionów.

Idea utworzenia platformy koordynującej działania proinnowacyjne rządu i jego agend nie jest nowa, jako koncepcja Krajowego Systemu Innowacji wydaje się obecnie ze wszech miar na czasie.

